

Szekspirowali, że hej!

„Nienapisane dzieła Szekspira”, to kolejny format, którzy zaproponowali widzom twórcy Teatru Komедii Impro. Premiera odbyła się 18 listopada. O tym, że aktorzy Impro potrafią fantastycznie improwizować, wiedzieliśmy już od jakiegoś czasu, teraz wiemy, że potrafią to także robić... wierszem.

„Zabite trąby jerychońskie, czyli wesoły jeź ze Zgierza” – tak brzmiał podtytuł premierowego spektaklu Teatru Komедii Impro w Łodzi „Będzie albo nie będzie, czyli nienapisane dzieła Szekspira”. Przedstawienie nie miało ustalonego scenariusza, a o tym, co działo się na scenie, decydowali widzowie. Najpierw wymyślili wspomniany tytuł, potem zaś wielokrotnie zmieniali przebieg akcji za pomocą kolorowych piłeczek. Otrzymali je od aktorów, a jeśli w czasie przedstawienia któraś z nich została rzucona na scenę, improwizatorzy musieli odpowiednio zareagować: czerwona piłka oznaczała miłość, biała z czerwonymi kropkami – pojedynek, żółta – intrygę, kolorowa – monolog wyrażony piosenką, a czarno-biała – śmierć.

A wszystko to wierszem. – To jest forma jak żadna inna, grałem tak po raz pierwszy – mówi Jacek Sut z Teatru Komедii Impro. – Ten obowiązek rymowania, który sobie narzucamy, powoduje, że momentami przestajemy myśleć, tak bardzo jesteśmy skupieni na rymie. Prowadzi to do fantastycznych przekroczeń, których sami się po sobie nie spodziewamy.

„Niepisane dzieła Szekspira” to format, który przyjechał do Łodzi z Warszawy, gdzie od jakiegoś czasu jest wystawiany przez Teatr Improwizacji Afront. Podczas premiery na scenie spotkały się trzy warszawskie aktorki z dwoma łódzkimi aktorami. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy – mówi Joanna Mazewska. – Znamy się i współpracujemy podczas wakacyjnych spektakli improwizowanych w Wiosce Artystycznej Janowo. Przed premierą spotkaliśmy się kilka razy, żeby poćwiczyć wspólne rymy, ale formuła spektaklu, która oparta jest na improwizacji, wyklucza możliwość prób, jakie znamy z innych teatrów.

Kolejne spektakle „Szekspira” pojawią się w repertuarze Impro po Nowym Roku.

Justyna Kowalewska

fot. Materiały prasowe Teatru Komедii Impro

